

Eligiusz Szymanis

Potęga Mickiewiczowskiego słowa

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 13, 113-117

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eligiusz Szymanis

POTĘGA MICKIEWICZOWSKIEGO SŁOWA

„Język Mickiewicza uchodzi w świadomości najszerszych warstw czytelniczych za potoczny i przystępny. Jest w tej obserwacji duża doza prawdy w tym sensie, że frazeologia Mickiewicza tkwi głęboko w tradycji językowej. Ale jednocześnie wszyscy odczuwamy jakąś niezwykłą potęgę Mickiewiczowskiego słowa.”¹ –

Stwierdzenie to wyjęte z artykułu Konrada Górskiego *Semantyka „ognia”*² uznać można za myśl przewodnią jego książki, w której ów artykuł jest zawarty. Wydana bowiem w roku 1977 praca *Mickiewicz – artyzm i język*, zbierająca studia z różnych okresów działalności naukowej jednego z najwybitniejszych współczesnych znawców Mickiewicza, podporządkowana jest metodzie badawczej, w której – posługując się sformułowaniem samego autora – „...analiza języka jest podstawą dokumentacyjną dla sądów historycznoliterackich”.³ Stąd też w dwu dopełniających się częściach książki Konrada Górskiego *Mickiewicz – artyzm i język* dokonuje się próba dojścia do sensów twórczości autora *Dziadów* przez rozpatrywanie semantyki jemu tylko właściwej metody posługiwania się językiem, w której tkwi być może tajemnica niesłabnącego oddziaływania poezji autora *Ballad i romansów*.

Od ponad stu pięćdziesięciu lat bowiem twórczość Adama Mickiewicza niezmiennie fascynuje odbiorców. Kolejne pokolenia miłośników poezji odnajdują w niej wciąż nowe treści, które mocą artyzmu twórcy nawiązują dialog ze zmieniającymi się formacjami kulturowymi. Kolejne generacje utożsamiają się z niepokojami moralnymi, odczuciem ambiwalencji praw indywidualności i imperatywów społecznych, wreszcie z ekspresją uczuć, zapisanych na kartach tej poezji. Niezaprzeczalny jej wkład w kształtowanie świadomości narodowej każe wciąż do niej powracać, poszukiwać rozwiązania tajemnicy jej niemal magicznego oddziaływania, stanowiącego integralny składnik kulturowej genezy współczesności.

Książka Konrada Górskiego, reprezentatywna dla jego metody badawczej, wybiera najbardziej obiektywną formę tych poszukiwań. Autor nie stara się tworzyć błyskotliwych hipotez, naginających rzeczywistość do wymogów oryginalnej koncepcji. Z pełnym szacunkiem dla przedmiotu badań, z maksymalną wnikliwością analizuje materiał poetycki, wyciągając z poczynionych spostrzeżeń wnioski niemal nie do podważenia. Składają się one na obiektywną prawdę o poecie, mogącą służyć za podstawę nowych teorii i uogólnień. Wkładu Konrada Górskiego we współczesne badania nad Mickiewiczem nie sposób przecenić. Składająca się z dwunastu szkiców, druga część książki *Mickiewicz – artyzm i język* stanowi przecież dokumentację prac nad ogromnym dziełem Konrada Górskiego – *Słownikiem języka Adama Mickiewicza*. Przedstawione w niej studia filologiczne pozwalają dotrzeć do istoty poetyckiego nazywania w twórczości autora *Dziadów*. Ukazują mechanizm niedostrzegalnej z pozoru różnicy między potoczną wypowiedzią a zorganizowaną semantyką dzieła sztuki. Zwracają wreszcie uwagę na podstawową zależność, iż poezja jest kreacją w słowie. Toteż o randze artystycznej tego, czym się zajmuje,

o czym opowiada, decyduje stopień organizacji materiału werbalnego. Wnikliwe studia Konrada Górskiego, przedstawiające funkcjonowanie archaizmów w języku Mickiewicza⁴, analizujące odmiany znaczeniowe konkretnych wyrazów w jego poezji, zwracające wreszcie uwagę na właściwą poecie semantykę interpunkcji⁵, obrazują mistrzostwo twórcy *Pana Tadeusza* w naginaniu języka do potrzeb ekspresji dynamizmu przeżywania własnej wizji świata. Dokumentują twórczy wkład Mickiewicza w rozwój tworzywa poetyckiego. Precyzyjne analizy, zestawienia, tabele frekwencyjne, ilustrujące wnioski Konrada Górskiego, wykazują przy tym jak wielkie znaczenie ma wnikliwa lektura tekstów od dawna znanych i opracowywanych. Powstały w jej wyniku *Słownik języka Adama Mickiewicza*⁶ stanowi fundamentalną podstawę dalszych badań nad twórczością autora *Sonetów krymskich*, otwierającą nowe możliwości interpretacyjne.

Szczególnej wymowy nabiera w tym kontekście wypowiedź Konrada Górskiego, zapisana w *Przedmowie* do omawianej książki:

„... ja sam nie zdołam już wyzyskać dla poznania twórczości Mickiewicza wszystkiego, co *Słownik języka Adama Mickiewicza* dać może, ale jeśli niniejszy zbiór studiów zachęci innych do podobnego wyzyskania materiałów *Słownika*, nabiorę przekonania, że lata poświęcone przeze mnie na opracowanie tego dzieła nie były stracone”.⁷

Pierwsza więc część książki *Mickiewicz – artyzm i język*, realizująca zamiar monograficzny, stanowi przykład możliwości korzystania z wyników analizy filologicznej w interpretacji dzieł poety. Przynosząc szereg rewolucyjnych wręcz odkryć, jednoznacznie wynikających z efektów badań językoznawczo-tekstologicznych, uzasadnia wybór przedstawionej metody badawczej, poza jej funkcjonalnością, historiozoficznymi tendencjami rozpatrywanej epoki. Badanie języka staje się więc w niej podstawowym zabiegiem interpretacyjnym w zetknięciu z literaturą romantyczną również dlatego, że, jak wykazał Konrad Górski w studium *Uwagi o „Grażynie”*⁸, na początku dziewiętnastego wieku, w związku z oderwaniem pojęcia ojczyzny od kategorii państwowości, właśnie język zaczął być uważany za podstawę więzi narodowej, a zatem i przedmiot uczuć patriotycznych. Metodologia Konrada Górskiego zdaje się więc być zgodna z intelektualnymi założeniami badanej epoki.

Pozwala zaś ona już w pierwszym szkicu *Historia tekstu „Ody do młodości”*⁹ i próba jego ustalenia odrzucić, na podstawie zestawienia w analizach tekstologicznych różnych wersji utworu, powszechnie przyjęty, formalnie autoryzowany przez samego poetę, jego wariant na rzecz odpowiadającego pierwotnym intencjom twórczym Mickiewicza. Stojąc na gruncie obiektywnych ustaleń autor książki *Mickiewicz – artyzm i język* nie waha się, zmieniając tekst *Ody* zaatakować odwiecznych niemal przyzwyczajęń czytelniczych. Z perspektywy obiektywnego badacza jednoznacznie odrzuca nasuwającą się wątpliwość:

„Jakże tu zmieniać tekst, który od stu dwudziestu lat ludzie powtarzają i nieraz znają na pamięć!? Otóż w stosunku do autorów, o których możemy być pewni, że dzieła ich będą trwałe przez całe stulecia, a może tysiąclecia... tradycja stuletnia jest niczym i nie ma powodu ze względu na nią rezygnować z przywrócenia znakomitemu i sławnemu w świecie dziełu poezji jego poprawnego kształtu...”¹⁰

Analizując warstwę językową, autor książki *Mickiewicz – artyzm i język* odsłania mechanizm konstruowania mickiewiczowskich metafor, pokazując jak określone treści wnikają w kształt konstrukcji stylistycznych. Rozdział *Miłość i erotyka w twórczości Mickiewicza okresu rosyjskiego* przynosi w analizie semantycznej wybranych słów naszkicowanie topografii pól znaczeniowych o erotycznym zabarwieniu, określając ich wpływ na sposób widzenia świata. Podobnie rozpatrzenie właściwości stylizacji satyrycznej¹¹ czy analiza mickiewiczowskiej onomastyki¹² prowadzą do zobrazowania sposobu, w jaki poeta wykorzystywał najgłębsze pokłady znaczeń językowych dla cieniowania obrazu własnej wizji świata, w jaki tworzone przez niego konstrukcje stylistyczne stawały się orężem w walce ideologicznej a nawet politycznej.

Artykuł *Jak Mickiewicz nazywał swą domową ojczyznę?*¹³ przynosi przecież odwzorowanie ewolucji określeń topograficznych, dotyczących rodzinnych stron Mickiewicza, w zależności od zmieniającej się sytuacji historycznej. Język reaguje bowiem w sposób wyraźnie uchwytny na zmiany w rzeczywistości pozajęzykowej. Mowa poetycka, będąca wyższym stopniem znaczeniowego zorganizowania języka, zmiany te unaocznia w sposób zintensyfikowany. Jej analiza pozwala więc rozwiązywać problemy wychodzące poza granice rzeczywistości werbalnej. Stąd też książka Konrada Górskiego *Mickiewicz – artyzm i język* przynosi także interpretacje kwestii ideologicznych i artystycznych. Stosując tę samą metodę wnikliwej analizy jej autor przez zestawienie określonych toposów kulturowych ustosunkowuje się dość autorytatywnie do utrwalonych przekonań.

Obala na przykład w studium *Irydion i Konrad Wallenrod*¹⁴ utarte w tradycji badawczej twierdzenie, iż utwór Krasińskiego jest podjętą z płaszczyzny etyki chrześcijańskiej polemiką z dziełem Mickiewicza.

Analiza różnorodnych wersji mitu o Prometeuszu prowadzi z kolei do rewelacyjnej wręcz reinterpretacji III części *Dziadów*. Poczynione przez Konrada Górskiego stwierdzenia skłaniają bowiem do wniosku, że – posługując się sformułowaniem samego autora – „Improwizacja... mimo ciągłego stwierdzania wyższości uczucia nad rozumem, jest naprawdę szturmem rozumu do wrót nieba”¹⁵, a więc w tym kontekście, że *Dziadów* część III jest wyrazem konkretnej, wewnętrznie koherentnej, koncepcji intelektualnej. Konrad Górski widzi w niej swoisty eksperyment pozwalający zbadać naturę Boga”¹⁶. Stawia więc jeden z najczęściej omawianych w historii literatury polskiej utworów w zupełnie nowym świetle. Z porywów uczucia, manifestów mocy twórczej i buntowniczego irracjonalizmu wyłuskuje ziarno precyzyjnie sformułowanej prawdy o świecie, odrzucającej ustalenia klasycznego racjonalizmu nie w geście artystycznego protestu, a ze względu na ich nieadekwatność w opisie dynamicznych zjawisk współczesnego pocie świata.

Podobnie we wnikliwej analizie *Pana Tadeusza*, dzieła, które uznawane jest powszechnie za mistrzowski co prawda, ale oderwany od koncepcji ideologicznych Mickiewicza, wyraz nostalgii emigranta, oddalonego od ojczyzny, autor pracy *Mickiewicz – artyzm i język* odnajduje konsekwentne szkicowanie motywów historiozoficznych i społecznych przedstawionych w *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego* oraz w publikacjach w „Pielgrzymie”. Włącza więc jedno z naj-

większych osiągnięć artystycznych Mickiewicza w główny nurt jego filozoficznych dociekań.

Z ich analizy w szkicu *Tadeusz z ręką na temblaku*¹⁷ wyprowadza rekonstrukcję specyficznie mickiewiczowskiej metody kształtowania realizmu psychologicznego przez stosunkowo swobodny, dowolnie przekomponowujący elementy, stosunek do realiów świata przedstawionego. Wnikliwe wynotowanie nieścisłości fabularnych z *Pana Tadeusza*, II i IV części *Dziadów*, wreszcie z *Konrada Wallenroda* pozwala mu wykazać ich rolę w tworzeniu sugestywnej prawdy psychologicznej powoływanych bohaterów. Odsłania zgodnie z popularnymi w romantyzmie tendencjami subiektywistycznymi podporządkowanie kreowanego świata rysowaniu wnętrza indywidualnego bohatera, wplatając pozorne usterki ciągu fabularnego w proces mistrzowskiej ekspresji wciąż sugestywnej prawdy o człowieku. Sięga do jednej z największych tajemnic twórczych Mickiewicza, mocą której urealniony autentyczną onomastyką, swojski, zaściankowy świat większości jego utworów staje się precyzyjnym narzędziem przekazywania uniwersalnych treści.

Konrad Górski przykłada przy tym znaczną wagę do obiektywnych ustaleń historycznych, dotyczących twórczości jednego z największych polskich romantyków. W szkicu *Czas powstania I części „Dziadów”*¹⁸ demonstruje cały swój aparat dowodowy (łącznie z określeniem momentu, w jakim mógł się twórca zetknąć z operą Webera *Wolny strzelec*, do której fragmentu muzycznego dostosował jedną z części utworu) w ustaleniu cezur powstania niedokończonego dzieła.

Wreszcie w szkicu *Mickiewicz jako bajkopisarz* autor podaje wnikliwą analizę najrzadziej chyba rozpatrywanych utworów poety. Rzetelne przebadanie bajek, określenie ich stosunku do utworów La Fontaine'a i Ezopa, raz jeszcze dowodzi oryginalności twórczej i mistrzostwa w posługiwaniu się słowem, w odnajdywaniu najsztubtelniejszych odcieni znaczeniowych i efektów nieoczekiwanych zestawień w poezji Mickiewicza.

Przytoczone przykłady wystarczająco, jak sądzę, charakteryzują istotę dzieła Konrada Górskiego, choć dalekie są od oddania mu pełnej sprawiedliwości. Prace autora książki *Mickiewicz – artyzm i język w precyzji* metody badawczej zbliżają się na terenie humanistyki doformułowania prawd obiektywnych. Tworzą rzeczywistą płaszczyznę dalszych badań nad Mickiewiczem. Rozszerzają wiedzę o jego epoce i literaturze jako takiej. Nie sposób dziś wyobrazić sobie rozważań nad twórczością autora *Dziadów* bez posługiwania się *Słownikiem* Konrada Górskiego. Nowe prace, które wciąż powstają i będą powstawały, zawierają więc każdorazowo część pracy autora książki *Mickiewicz – artyzm i język*. Każdorazowo też w docieraniu do tajemnic, stawiającej wciąż nowe pytania, poezji autora *Pana Tadeusza*, posługiwać się będą dorobkiem badawczym, u podstaw którego legła fascynacja „potęgą Mickiewiczowskiego słowa”.

P r z y p i s y

¹ Konrad Górski, *Mickiewicz – artyzm i język*. PWN, Warszawa 1977, s. 547.

² K. Górski, *Senantyka „ognia” w: Mickiewicz – artyzm i język, op. cit.*, s. 436 - 464.

- 3 *Op. cit.*, s. 6.
4 *Staropolszczyzna w języku Mickiewicza*, *op. cit.* s. 295 - 301.
5 *Interpunkcja w „Panu Tadeuszu”*, *op. cit.*, s. 502 - 535.
6 *Słownik języka Adama Mickiewicza* pod red. K. Górskiego, Wrocław, Ossolineum, wydany od roku 1962, dotychczas tomów 9.
7 *Mickiewicz – artyzm i język*, *op. cit.*, s. 6.
8 *Op. cit.*, s. 35 - 57.
9 *Op. cit.*, 9 - 35.
10 *Op. cit.*, s. 32.
11 *O niektórych właściwościach stylizacji satyrycznej w poezji Mickiewicza w latach 1832 - 1834*, *op. cit.*, s. 143 - 152.
12 *Onomastyka Mickiewicza*, *op. cit.*, s. 248 - 295.
13 *Op. cit.*, s. 152 - 160.
14 *Irydion i Konrad Wallenrod* (Próba rewizji pewnego utartego twierdzenia), *op. cit.*, s. 88 - 108.
15 *Op. cit.*, s. 129.
16 *Op. cit.*, s. 130.
17 *Op. cit.*, s. 188 - 209.
18 *Op. cit.*, s. 57 - 70.

Kazimierz Wojtaniec

ROZMAITOŚĆ AUTORSKICH MOŻLIWOŚCI*

Nowa książka Marii Grabowskiej opatrzona została tytułem *Rozmaitości romantyczne*. Tytuł jakże znamienity, określający nie tylko różnorodność tematyczną tomu, ale także rozmaitość możliwości interpretacyjnych, bogactwo problematyki.

Zaprezentowany czytelnikowi wachlarz możliwości badawczych jest niesłychanie szeroki, wręcz imponujący. Autorka z równą swobodą i wnikliwością zajmuje się zagadnieniami z zakresu historii literatury, komparatystyki, a także edytorstwa. Obok modnych obecnie szkiców literackich mamy tu do czynienia z poważniejszymi gatunkowo studiami, rozprawami, ale nie brak także i gawęd literackich, które są szczególnie interesujące ze względu na liczne ciekawostki i anegdoty. Wszystko to powoduje, że książka Marii Grabowskiej jest przyjemną, pasjonującą lekturą, o dużych walorach estetycznych i poznawczych.

Dla różnorodności form, treści i funkcji można jednak znaleźć płaszczyznę wspólną, która wyraźnie wskazuje na to, że w *Rozmaitościach romantycznych* nic nie znalazło się przypadkowo. Takim punktem wyjścia jest kategoria „legendy”, wprowadzona przez autorkę w szkicu *Legandy romantyzmu a współczesność*. Jest to niejako *credo* badawcze Marii Grabowskiej, która pragnie pokazać w swoich pra-

* Maria Grabowska, *Rozmaitości romantyczne*, PIW, Warszawa 1978.